CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2015

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

miejsce na naklejkę

dysleksja

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM ROZSZERZONY

DATA: **1 czerwca 2015 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**
CZAS PRACY: **180 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **40**

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
5. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-R1_1P-153

MPO 2015

Układ graficzny
© CKE 2015

Temat 1. **Znajdź i sformułuj problem, jaki podejmuje Paweł Hertz w poniższym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora. Ustosunkuj się do jego stanowiska, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

Spróbujmy określić w sposób pobieżny i bardzo niedokładny, co stanowi o europeizmie, o pojęciu kultury europejskiej. Wydaje mi się, że jego istotą są: grecki kanon piękności moralnej i fizycznej; rzymski kanon ładu prawnego w stosunkach między zbiorowiskami ludzkimi, a w ich obrębie pomiędzy jednostkami; chrześcijański kanon ładu etycznego.

W zgodzie z tymi trzema kanonami rozwijały się poszczególne narody naszego kontynentu, tworząc nieustannie wartości kulturalne i cywilizacyjne, które rozprzestrzeniały się szybko i niezależnie od granic geograficznych. Nie można więc pojęcia Europy czy europeizmu ograniczać żadnymi barierami geopolitycznymi, już choćby z tego względu, że jest to typ kultury i cywilizacji otwarty, kształtujący się na zasadzie doświadczenia, posłuszny wynikom dociekań naukowych, empiryczny.

Jeżeli zgodzimy się na taką definicję pojęcia kultury europejskiej, wówczas dość będzie sprawdzić, czy typ naszej kultury i cywilizacji jest z tą definicją zgodny, czy też się od niej różni.

W kulturze polskiej z całą wyrazistością zaznaczają się wszystkie trzy wymienione przeze mnie kanony. Potwierdza to zarówno nasza historia, jak i nasze piśmiennictwo. Należałoby zwłaszcza podkreślić niezwykle silną dominantę tego, co nazwałem kanonem rzymskim. Bierze się to stąd, że troska o kształtowanie należytych stosunków między zbiorowiskami ludzkimi, a także między jednostkami w obrębie zbiorowiska polskiego, przez całe stulecia była sprawą naczelną. Od ułożenia tych stosunków w sposób zgodny z kanonem rzymskim, czyli w zgodzie z prawami narodów i w zgodzie z prawami jednostki, zależało samo istnienie Polski jako państwa, a więc i samo istnienie narodu w warunkach sprzyjających jego życiu i rozwojowi. Stąd literatura polska, jak może żadna inna, przeniknięta jest motywem społecznym, w najszlachetniejszym sensie tego słowa, i motywem politycznym, w tym znaczeniu, w jakim słowo „polityka" rozumiane było przez Greków.

Te dwa elementy literatury polskiej są w niej obecne od pierwszych grubych, rubasznych pism Mikołaja Reya do bolesnych, niespokojnych, jak gdyby targanych wiatrem niepomyślnej historii zdań Stefana Żeromskiego. Zainteresowanie dla tych właśnie elementów sprawiło, że praca intelektualna na miarę potrzeb narodu nie ustawała nigdy, nawet w najtrudniejszych warunkach, i że jej wynikiem była zawsze mnogość idei, postaw, prądów i kierunków.

Niektórzy tę przewagę rozwiązywania spraw własnych, tego myślenia i dociekania o sobie i dla siebie, radzi by uznać właśnie za czynnik usuwający nas poza obręb kultury europejskiej. Powołują się na to, że tezy stawiane i rozwiązywane przez nas w danym okresie, dajmy na to w Warszawie, są inne niż w Paryżu, Wiedniu czy Londynie. Zapominają przy tym, że tezy Paryża są inne niż tezy Londynu, że każde ze społeczeństw tzw. zachodnich załatwiało i załatwia nadal własne sprawy w odpowiednim czasie, zgodnie ze swoimi potrzebami. W tym, jeśli można się tak wyrazić, egoizmie czy, mówiąc bardziej współcześnie – w tej własnej, narodowej drodze do europeizmu widzę głęboki sens samego pojęcia Europy. To właśnie nieograniczona żadnymi kordonami wspólnota podstawowych kanonów myślenia, a zarazem wspólna różnica sytuacji i doświadczeń, każe Anglikom dokonać rewolucji w wieku siedemnastym, a Francuzom z górą sto lat później. To ona właśnie formuje inaczej romantyzm francuski, a inaczej romantyzm polski, to ona również takie, a nie inne cechy nadaje ruchom pozytywistycznym, w zależności od tego punktu Europy, gdzie się one kształtują.

Innymi słowy, upatruję główny dowód naszej przynależności europejskiej nie w tym, co nas utożsamia z Francuzami czy Anglikami, lecz w tym, co nam każe, w zgodzie z podstawowymi dla wspólnej kultury kanonami, po swojemu i dla nas rozwiązywać stojące przed nami problemy.

To, co nam dziś proponują niektórzy, dałoby się zawrzeć w formule następującej: ponieważ nasze sprawy są nieciekawe dla obcych, uznajmy, że są one nieciekawe i dla nas, stańmy się eksterytorialni, zapomnijmy o czasie i miejscu, bądźmy jak inni.

W tym poglądzie widzę grzech śmiertelny przeciw pojęciu Europy.

Polega on na wyobrażeniu, że można do niej należeć jakoś bezpośrednio, z pominięciem przynależności do określonego zbiorowiska narodowego, z pominięciem obowiązku pracy nad tymi zagadnieniami, które są palące dla owego zbiorowiska. Jest to grzech ahistoryczności, braku poczucia historii, czyli pozbawienia się genealogii, bez której pojęcie europeizmu staje się czczym snobizmem, modą, kaprysem.

Na podstawie: Paweł Hertz, *Europeizm i literatura polska*,
[w:] *Kosmopolityzm i sarmatyzm. Antologia powojennego eseju polskiego*,
opr. Dorota Heck, Wrocław 2003.

Temat 2. **Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

Jan Andrzej Morsztyn
Do trupa

Leżysz zabity i jam też zabity,
Ty – strzałą śmierci, ja – strzałą miłości,
Ty krwie, ja w sobie nie mam rumianości,
Ty jawne świece, ja mam płomień skryty,

Tyś na twarz suknem żałobnym nakryty,
Jam zawarł[1] zmysły w okropnej ciemności,
Ty masz związane ręce, ja wolności
Zbywszy mam rozum łańcuchem powity.

Ty jednak milczysz, a mój język kwili[2],
Ty nic nie czujesz, ja cierpię ból srodze,
Tyś jak lód, a jam w piekielnej śreżodze[3].

Ty się rozsypiesz prochem w małej chwili,
Ja się nie mogę, stawszy się żywiołem
Wiecznym mych ogniów, rozsypać popiołem.

Jan Andrzej Morsztyn, *Do trupa*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1998.

[1] Zawrzeć – zamknąć.
[2] Kwilic – zanosić się płaczem.
[3] Śreżoga – powietrze rozedrgane z powodu gorąca.

Adam Mickiewicz
Sonet XIII

Pierwszy raz jam niewolnik z mojej rad niewoli:
Patrzę na ciebie, z czoła nie znika pogoda;
Myślę o tobie, z myśli nie znika swoboda;
Kocham ciebie, a przecież serce mi nie boli.

Nieraz brałem za szczęście chwileczkę swawoli,
Nieraz mię obłąkała wyobraźnia młoda
Albo słówka zdradliwe i wdzięczna uroda,
Lecz wtenczas i rozkosznej złorzeczyłem doli.

Nawet owę, gdy owę kochałem niebiankę,
Ileż łez, jaki zapał, jaka niegdyś trwoga,
I żal teraz na samę imienia jej wzmiankę.

Z tobą tylko szczęśliwy, z tobą, moja droga!
Bo chwała, że taką zdarzył mi kochankę,
I kochance, że uczy chwalić Pana Boga.

Adam Mickiewicz, *Sonet XIII*, [w:] tegoż, *Wiersze*, Warszawa 1983.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
wypowiedź argumentacyjna	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 3 – 6 – 9		
interpretacja porównawcza	A.	0 – 2 – 4 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12		
	C.	0 – 2		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 2 – 4		
	H.	0 – 2 – 4		

BRUDNOPIS ***(nie podlega ocenie)***